

Wyrok na Studnickiego i sensacyjne motywy wyroku (na str. 6)**DZIENNIK PIOTRKOWSKI**

CHCECIE PIĆ
DOBRE PIWO
ŻĄDAJCIE
i POLECAJCIE

Nagrodzone złotymi medalami
**JASNE WYBOROWE
MONACHIJSKIE**
Bawarskie ciemne-słodkie

Sukc. K. ANSTADTA Sp. Akc.

Łódź, ul. Pomorska 34/36

Do nabycia we wszystkich restauracjach oraz składach win i wódek.

Najpotworniejszy zbrodniarz

został schwytany przez policję paryską — On zamordował artystkę amerykańską i kilka osób — Zwłoki pomordowanych znaleziono w jego willi

PARYŻ. Policja francuska dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania, dzięki któremu wyjaśniono kilka tajemniczych morderstw, dokonanych w ostatnich czasach.

Aresztowany pod zarzutem zamordowania agenta mieszkaniowego w Wersalu, osobnik o świadczył, iż jest obywatelem niemieckim i nazywa się Siegfried Sauerbey. Podczas wstępnego przesłuchiwania przyznał się jednakże, iż właściwe jego nazwisko brzmi Eugeniusz Wiedmann.

Aresztowany przestępca urodził się w lutym 1908 r. we Frankfurcie n/Menem. Przybył do Francji w r. 1937 z Niemieckiego skąd zbiegł przed służbą wojskową.

Łańcuch zbrodni

Dalsze dochodzenie stwierdziło, iż Wiedmann zamordował nie tylko agenta mieszkaniowego w Wersalu, ale jeszcze trzy inne osoby. M. in. miss Dekoven, młodą artystkę amerykańską, której tajemnicze zniknięcie w lipcu r. b. przez szereg tygodni wypełniało najrozmaitszymi domysłami łamy prasy nie tylko francuskiej, ale i amerykańskiej. (Myśmy również o tym pisali).

Przez jakiś czas ogólnie przypuszczano, iż miss Dekoven stała porwana lub sama ukryła się przed ciekawością dziennikarzy.

Przyuszczano, że tłem jej tajemniczego zniknięcia była jakaś przygoda miłosna. Jak wynika z zeznań Wiedmanna, miss Dekoven padła ofiarą aresztowanego obecnie zbrodniarza, który zeznał, iż prócz niej zamordował również w nocy na

pustej uliczce w dzielnicy Neuilly Roger Leblonda, młodego człowieka, którego zwłoki znaleziono w samochodzie, oraz szofera taksówki Gouffy.

Przesłuchiwanie zabójcy miss Dekoven trwało do południa. Już w nocy morderca zapowiedział, że zeznania jego będą sensacyjne.

Lista ofiar

Prasa, podając wiadomości o ujęciu zbrodniarza, i jego zeznaniach, zwraca uwagę, iż Wiedmann jest jednym z najniebezpieczniejszych bandytów, jakich schwytano w ogóle we Francji, i nie wiadomo, kiedy się skończy lista jego ofiar.

Wiedmann rozumie po francusku, nie włada jednak na tyle językiem, by mógł udzielać w nim odpowiedzi. Przesłuchiwanie odbywa się za pośrednictwem tłumacza.

Uduślił artystkę

Zbrodniarz napisał na kawałku papieru nazwisko Joan Dekoven, amerykańskiej artystki, która w tajemniczych okolicznościach zaginęła w lipcu r. b.

Władze śledcze nie mogły na razie zrozumieć o kogo chodził Wiedmann dokładnie opowiedział, jak dokonał zbrodni. Uduślił artystkę, a zwłoki jej porzucał pod werandą willi „La Voulzie” w Saint Cloud. Bandyta ograbił swoją ofiarę z kosztowności i pieniędzy.

Badany na temat tajemniczego zniknięcia Fritza Frommera, który siedział z nim kiedyś w więzieniu, Wiedmann przyznał, iż zamordował go w swej willi, a zwłoki zakopał w piwnicy.

Wiedmann oskarża się również, iż jest zabójcą szofera taksówki Gouffy. Zbrodnia ta została popełniona w początkach września, w okolicach Orleanu. Samochód zamordowanego znajduje się obecnie w ogrodzie willi „La Voulzie”.

Zbrodnia w celach rabunkowych

Bandytę skonfrontowano z przyjaciółką Rogera Leblonda, którego zwłoki znaleziono w samochodzie w Neuilly. Panna de Moner oświadczyła bez wahania, kiedy jej pokazano szelki, których używał zbrodniarz, iż należały one do jej przyjaciela.

Wiedmann nie usiłował już wobec tego przeczyć, iż był sprawcą i tej zbrodni. Oświadczył on, iż popełnił zbrodnie w celach rabunkowych.

Dochodzenie stwierdziło, iż Wiedmann wynajął willę „La Voulzie” w St. Cloud w okolicy Paryża za pośrednictwem

niejakiego Maurice'a, którego nazwiska nie zna. Zamiarem jego było zwabianie do willi zamordowanych osób w celach rabunkowych.

Władze sądowe, prowadzące dochodzenie, udały się po południu do St. Cloud. W miejscu wskazanym przez bandytę, znaleziono rozkładające się zwłoki miss Dekoven. Ofiara zbrodniarza miała jeszcze na głowie kepelusz. Obok niej leżał worek i aparat fotograficzny.

Zabił, mierząc w tył głowy

W piwnicy willi „La Voulzie” na głębokości 50 cm znaleziono zwłoki Frommera, w miejscu wskazanym przez Wiedmanna.

Bandyta zabił go, mierząc z tyłu w głowę i kula wyszła lewym okiem.

Władze policyjne znalazły po za tym w willi palto Rogera Le

blonda. Sekcja zwłok miss Dekoven stwierdziła, że została ona uduszona sznurkiem zacisniętym na szyi.

Policja jest zdania, że Wiedmann posiadał dwóch wspólników.

Wśród papierów mordercy władze śledcze znalazły notatki, na których zaznaczone były kwoty, jakie Wiedmann zebrał przy każdym zamordowanym.

Z notatek tych wynika, że największą kwotę zdobył morderca przy zamordowanej przez siebie tancerce amerykańskiej, albowiem miała ona przy sobie nie tylko kwotę 3000 fr., lecz również książeczkę z czekami na 500 dol., które udało się zrealizować.

Przy zamordowanym przez siebie szoferze znalazł 2 i pół tys. fr., przy agencie handlowym, z którym miał rzekomo uruchomić przedsiębiorstwo reklamy filmowej, znalazł 7.000 fr.

Przyczyny katastrofy w Pirymie ustalone przez komisje polską i bułgarską

SOFIA. — Polska komisja techniczna, delegowana do Bułgarii w celu zbadania przyczyn wypadku samolotu w górach Pirymu, po przeprowadzeniu dochodzeń łącznie z komisją bułgarską doszła do następujących wniosków:

Wypadek został spowodowany gwałtownym obmarznięciem samolotu, które nastąpiło w chwili wejścia samolotu w strefę burzy na wysokości około 3300 m, a w odległości około 20 km na północ - zachód od

miejsowości Petric.

Komisja stwierdziła, że według zapisów stacji meteorologicznej na szczycie Musala dnia 23 ub. m. około godz. 12-ej przechodziła przez szczyt Musala burza z kierunku zachodnio - północnego t. j. przez góry Pirym, przecinając linię lotu polskiego samolotu.

Siła wiatru wynosiła wówczas 70 km/godz. Równocześnie wiatr niósł śnieg, zmieszany z deszczem przy temperaturze otaczającego powietrza 5 st. poniżej zera.

Obmarzanie spowodowało w pierwszym rzędzie unieruchomienie korespondencyjnej radiostacji na samolocie.

Ostatnia niezrozumiała radio depeza, nadana z samolotu, o bardzo słabej sile nadania i przerywana, a w chwili potem zupełnie zamilknięcie radiostacji pokładowej, wskazują na gwałtownie postępujące oblodzenie dolnej anteny samolotu, na której jedynie mogło odbywać się nadawanie ze względu na dużą odległość od Sofii.

Przy badaniu szczątków samolotu na miejscu wypadku komisja stwierdziła ponadto, że dolna antena, która jest zwijalna, pozostała rozwinięta niezawodnie wskutek oblodzenia.

Oblodzeniu uległ również cały samolot, wskutek czego nie mogąc utrzymać się na chwilo-

wej wysokości (3300 m) został skierowany przez pilota w kierunku doliny rzeki Strumy, znajdującej się niedaleko od strony wschodniej.

Pilot nie otrzymawszy komunikatu z Musala, nie mógł znać ani siły, ani kierunku wiatru, wskutek czego, odbywając lot na ślepo, wbrew swoim przewidywaniom, został zniszczony ponad pasmo gór Pirym.

Dalszy przebieg walki samolotu z burzą i oblodzeniem nie jest możliwy do ustalenia. Komisja stwierdziła jednak, że silniki pracowały do ostatniej chwili i że stery samolotu działały na ogół prawidłowo.

Wszyscy zginęli jednocześnie

Bezpośrednią przyczyną katastrofy było uderzenie samolotu lewym skrzydłem w zbocze szczytu Mozgowicki Rit, co spowodowało zupełnie zniszczenie lewego skrzydła i wybudowanie lewego silnika. W chwili po tym samolot, po odbiciu się od szczytu uległ eksplozji zbiorników benzynowych, czego następstwem było rozerwanie całego samolotu na niewielkiej wysokości nad zboczem góry.

Śmierć wszystkich 6 osób, znajdujących się w samolocie nastąpiła równocześnie z eksplozją.

Centrum Nankinu broni się jeszcze**Chińczycy, cofając się, palą zabudowania**

TOKIO. Agencja Domei donosi, iż wojska japońskie nacierają w dalszym ciągu na Nankin, wypierając powoli wojska chińskie z zajmowanych stanowisk.

Wczoraj rano kolumny japońskie zajęły lotnisko w Tachiao oraz inne punkty strategiczne w bezpośrednim sąsiedztwie Nankinu.

Samoloty bez przerwy bombardują mury otaczające miasto. Pojedynek artyleryjski w ciągu dnia był niesłychanie gwałtowny. Straty chińskie są bardzo ciężkie.

W pobliżu bramy południowej i Hsiakwan wojska chińskie spaliły całą nową dzielnicę miasta, gdzie mieściły się zupełnie współczesne gmachy publiczne.

Przednie strażnice japońskie posunęły się dalej w kierunku miasta i znajdują się obecnie w odległości 500 metrów od bramy Kuanghua. Inna kolumna japońska zajęła bramę Czungsan.

Po pięciogodzinnym ogniu artyleryjskim Japończycy zajęli fort chiński Niuszan na jednym z przedmieść Nankinu.

Nastroje armii chińskiej, które świadczyły o wielkim zmę-

czeniu i dezorganizacji, w ostatniej chwili uległy poprawie i wojska chińskie bronią miasta z całą zaciętością. Wycofując się, Chińczycy palą i niszczą wszystkie zabudowania, mogące stanowić ochronę dla wojsk japońskich.

Dowódca armii japońskiej gen. Matsui zwrócił się do dowództwa wojsk chińskich, broniących Nankinu, z żądaniem poddania miasta.

List gen. Matsui, zawierający żądanie poddania miasta, został rzucony z samolotu japońskiego nad kwatery główną wojsk chińskich.



Wielki Zjazd

Inwalidów Wojennych w Warszawie

W dniach 11 i 12 grudnia, br. odbędzie się w Warszawie Ogólny Krajowy Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd zaszczytą najwyższą dostojnicy państwa, m.in. Marszałek Smigły-Rydz. Z ramienia Zarządu Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. udaje się jako delegat na zjazd przewodniczący Koła Sektowicz Teofil.

W myśl uprawnień statutowych, miejscowy Zarząd Koła uchwalił wnioski na zjazd, do magając się dla inwalidów wojennych, wdów i rodzin inwalidzkich kilku bezpłatnych rocznie biletów kolejowych, 50 proc. zniżki obecnej taryfy osobowej, bezpłatnego przejazdu dzieci inwalidzkich do szkół zamiejscowych, oraz przyznanie ulg przyjazdowych inwalidom wojskowym w wysokości 33 proc. Zważywszy, że Związek Inwalidów Wojennych R.P. skupia w swych szeregach ponad 100 tysięczną armię inwa-

lidów wojennych i wdów zjazd zapowiada się interesująco i zapadłe tamże uchwały przyniosą ofiarom wojny korzyści tym bardziej skuteczne, że ta organizacja posiada liczne przedstawicielstwo w sejmie z głośnym ociemniałym inwalidą majorem Wagnerem na czele.

Czy rozłam w Stronnictwie Narodowym

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, w związku z trudnościami wewnętrznymi, jakie przechodziło Stronnictwo rozszły się pogłoski w sferach politycznych, jakoby grupa ludzi zbliżonych do prof. Rybarskiego miała wystąpić z tego Stronnictwa i zgłosić swoje przystąpienie do Stronnictwa Pracy.

Okazyjnie komplet książek z 6-ciu klas gimnazjum starego typu do sprzedania. Eksterniści z 6-ciu klas gimnaz. mogą zdać w 1938 i 39 roku. Wiadomość w Redakcji Słowackiego 18 I ptr.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

KINO-TEATR

CZARY

w Piotrkowie

DZIŚ! Dawno oczekiwany największy tragik ekranu Emil Janings w potężnym arcydziele, które podziwiają obecnie wszystkie stolice świata. Wielki dramat według dzieła G. Hauptmana „ZACHÓD SŁONCA” p. t.

WŁADCA

Popołudniówka polski film p.t. ZNACHOR
Ceny miejsc od 54 groszy

Początek o godz. 5 pp., w niedziele i święta o godz. 3-jej

Dziesięć lat ofiarnej pracy

W dniu 8 grudnia br. Koło Zw. Oficerów Rezerwy w Radomsku obchodziło piękny jubileusz dziesięcioletniej pracy społecznej swojej organizacji.

Obchód był nadwyrzaczysty i podniosły. Z tej okazji w opracowaniu ppor. rez. Stanisława Sankowskiego ukazała się znakomicie opracowana broszurka, która w treściwych i zwartych artykułach omawia fazę swej pracy od założenia koła tj. od 1.XI. 1928 r. Pierwszym prezesem Koła był kpt. rez. dyr. Karol Krótki, dawny działacz na terenie Zw. Ofic. rez., który przed wielu laty, jako jeden z czołowych działaczy, figurował przy założeniu Zw. Ofic. Rez. okręgu pomorskiego w Grudziądzu, gdzie dyr.

Krótki pracował na stanowisku kierownika wielkiej firmy meblowej „Strug”.

Obecnie prezesem Koła w Radomsku jest kpt. rez. dr. Marian Niewiarowski. Koło liczy kilkudziesięciu członków. Obchód rozpoczął się nabożeństwem. W uroczystości wzięli m.i. udział jako delegaci z Piotrkowa, p. poseł Dominik Drajtwa i dyrektor Władysław Kruszyński, viceprezesem Koła Zw. Ofic. Rez. w Piotrkowie.

Obaj delegaci piotrkowscy przemawiali na Akademii w sali Rady Miejskiej znajdując wśród zebranych szczery pokłask z uwagi na trafne i celowe ujmowanie spraw organizacyjnych. Całość Obchodu wypadła imponująco.

Kijem po głowie

a gotówkę do kieszeni

W dniu 30 listopada r. o godz. 19.50 Bęczkowski Jan, lat 14, pracownik piekarski, zam. we wsi Kurnos, gm. Kluk, powracał do domu furmanką ze wsi Antoniówka gdzie

odwoził pieczywo i po drodze spotkał się ze znanym mu Olczykiem Klemensem lat 20, zam. we wsi Antoniówka. Olczyk szedł obok wozu Bęczkowskiego od wsi Antoniówka, a gdy już byli w odległości około 1 km od wsi Kurnos, Olczyk uderzył Bęczkowskiego kilkakrotnie kijem po głowie a następnie zrabował mu z kieszeni ubrania 80 zł gotówki, posiadanej za sprzedane pieczywo i zbiegł w niewiadomym kierunku. Wszczęty zaraz pościg z Olczykiem nie dał pozytywnych wyników. Podczas dalszych poszukiwań w dniu 7 bm. Olczyk Klemens został ujęty we wsi Antoniówka i przekazany do dyspozycji władz sądowych

Film klasyczny— film bez wad

Jakże rzadko pojawiają się ostatnio na ekranach filmy, o których powiedziećby można, że są bez wad. Że należą do tej kategorii obrazów, które podobają się wszystkim, w których każdy znajdzie coś dla siebie.

I widz wybredny i szary człowiek z tłumem i ten co szuka nowych chwytów reżyserskich i dobrej gry aktorskiej, i ten, którego zajmuje treść ciekawa i emocjonująca. I ten wreszcie który w filmie widzi i rozumie to, co się nazywa prawdziwym filmem.

Do takich rzadkich obrazów należy najnowszy film znakomitego reżysera Roulena Mamouliana „Płynne złoto”.

Zapowiedziany oddawna film „Płynne złoto” obiega obecnie w triumfie wszystkie ekrany świata.

„Płynne złoto” to dzieło odkrycia złoża naftowych wpen-sywaniu i walka osadników z wielkim kapitałem spekulantów dążących do wycucia ich z drogocennych terenów. Walka o naftę to „płynne złoto” Ameryki, jest zasadniczym, ale nie jedynym tematem filmu. Mamouliana z właściwym mu mistrzostwem wplątał w akcję dzieje miłości dwojga ludzi.

Główne role obsadzono doskonale. Obok Ireny Dunne jednej z najpopularniejszych aktorek (bohaterka „Bocznej ulicy”) odznaczająca się wielką kulturą gry, główne role odwarzają Randolph Scot i Dorota Lamour.

Fachowe pisma amerykańskie i europejskie wyrażają się o filmie „Płynne złoto” bardzo gorąco. — Nazwano ów obraz „filmem bez wad”.

„Płynne złoto” od dziś w kinie „As”.

Nadaje nieporównanie
świeżość
wzrost
rzeczywistość
pokarmienia dla
jest krem

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIO

Na fali radiowej

Kurs przysposobienia radiowego

W dniach od 13 do 16 grudnia b.r. przy współdziałaniu działów Powiatowych Sierpc, Płocka, Rypina i Lipna Polskie Radio organizuje kurs przysposobienia radiowego w jednym z gimnazjum w Sierpcu. Kurs ten poszczególnie powiaty delegują przedstawicieli różnych warstw społecznych, a przede wszystkim rolników.

Po ukończeniu kursu uczestnikom będą wydawane dyplomy.

Fundacja Rockefellera popiera badania radiowe

Sprawozdanie za rok 1937 fundacji Rockefellera głosi, że w roku zeszłym wpłacono sumę 40.000 dol. World Radio Broadcasting Fundacion na eksperymenty nad doskonałymi programami kształcącymi przeprowadzone za pośrednictwem stacji Wixal w Bostonie (Stany Zjednoczone).

Bezpłatna gazeta radiowa w Litwie

Rząd litewski wydał radiomii litewskiej zezwolenie na wydawanie tygodnika radiowego „Radio Liteuva”. Każdy abonent radiowy będzie otrzymywał tygodnik bezpłatnie. Rozmiar tygodnika obejmuje 16 stron, z czego 16 stron mierzą programy krajowe zagraniczne. Nakład 40.000 opowiada liczbie abonentów radiowych.

Monarchiści

nie mają szczęścia

Związek Monarchistów Polskich złożył podanie do Komisarjatu Rządu o legalizację tego Stowarzyszenia naco Komisarjat Rządu odpowiedział odmownie. Niezrażeni tym Monarchiści odwołali się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jednak i tu podanie ich załatwiono niepomysłnie.

Czy współpraca?

W związku z zatargami pomiędzy pracownikami gastro-nomicznymi, a pracodawcami akcją pracowników prowadzą wspólnie Klasowe Związki Zawodowe i Zw. Związków Zawodowych. Jest to objaw konsolidacji tych dwóch organizacji robotniczych na terenie Warszawy.

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym „Dzienniku Piotrkowskim” Piotrków Tryb. Słowackiego 18, I ptr. tel. 10-21

KINO-TEATR

AS

w Piotrkowie
pl. Niepodległości Nr. 2.

Walka osadników-robotników z wielkim kapitałem spekulantów o naftę w filmie p. t.

Płynne Złoto

Rewelacyjny film znakomitego reżys. R. Mamouliana
W rolach głównych: IRENA DUNNE, RANDOLF SCOT i DOROTHY LAMOUR.

Popołudniówka „ZAŁOGA”

Początek o godz. 5 p.p. w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR

ROMA

(Dawn. „Nowości”)
w Piotrkowie
Aleja 3-go Maja

Dwóch pięknych amantów Franchot Tone i Gary Grand w siłach kobiety-spiegajki Jean Harlow

S U Z Y

Wstrząsający dramat szpiegowski na tle wielkiej wojny

Popołudniówka „Magiczny Klucz” z B. Karloffem

Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.